

# Władysław Naruszewicz, Zdzisław Czeszejko

---

## Glosy do Uchwały Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej, dotyczącej wytycznych w sprawie rozmieszczenia adwokatów i wyznaczania siedzib : ("Palestra" z 1968 r. nr 10)

---

Palestra 13/5(137), 63-69

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zagadnieniem nieco bardziej złożonym jest problem, czy zatarcie skazania następuje na wniosek zainteresowanego, czy też z urzędu.

Wątpliwości swe Rada Adwokacka w Warszawie opiera w szczególności na tym, że ustawodawstwo o adwokaturze nie wypowiada się wyraźnie w tej mierze, pomocnicze zaś wykorzystanie przepisu k.p.k. (art. 496—499) przemawiałoby — zdaniem tejże Rady — za poglądem o działaniu na wniosek.

W związku z powyższymi wątpliwościami należy przede wszystkim wyjaśnić, że § 1 rozp. w sprawie postępow. dyscypl. przeciwko adw. i aplik. adw. odwołuje się do przepisów kodeksu postępowania karnego jedynie w zakresie postępowania, a zatem tylko w zakresie procesowym, jeżeli odpowiedniej kwestii nie normują przepisy o adwokaturze. Zatarcie skazania zaś jest instytucją prawa materialnego, a nie formalnego i dlatego odpowiedzi na przedstawione wyżej wątpliwości nie należy poszukiwać ani w rozporządzeniu w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adw. i apl. adw. ani tym bardziej w k.p.k. Wyłączającą jest tu wykładnia przepisu art. 106 u. o. u.a. Przepis ten — odmiennie niż np. art. 90 § 1 k.k. — posługuje się pojęciem: „następuje zatarcie skazania”, co prowadzić musi do wniosku o zatarciu skazania *ipso iure*, jeżeli oczywiście zostały spełnione warunki wymienione w omawianym przepisie art. 106.

Dla wskazania na tendencje rozwojowe prawa należy zwrócić uwagę na to, że wniesiony pod obrady Sejmu projekt k.k. przyjmuje w art. 111 § 1, że zatarcie skazania następuje z mocy prawa, oczywiście po upływie odpowiedniego okresu.

Rozumowanie powyższe prowadzi do wniosku, że instytucja zatarcia skazania przewidziana w art. 106 u.o.u.a. pociąga za sobą skutki z mocy samego prawa i dlatego stwierdzenie przez radę adwokacką tego faktu przez zbadanie, czy ziszczyły się warunki przewidziane w tym przepisie, następuje z urzędu.

Z tych przyczyn należało wyjaśnić jak na wstępie.

## **B. Głosy do Uchwały Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej, dotyczącej wytycznych w sprawie rozmieszczenia adwokatów i wyznaczania siedzib**

(„Palestra” z 1968 r. nr 10).

### **GLOSSA I**

W uchwale pragnę zwrócić uwagę jedynie na jej drobny fragment, który jednak, jak mi się wydaje, jest istotny, choć kontrowersyjny zarazem. Chodzi mi mianowicie o tezy wyrażone w pkt VIII i IX tejże uchwały.

Uchwała stwierdza, że osoby wymienione w art. 65 ust. 1 i 2 u.o.u.a., a więc zajmujące stanowiska sędziów i prokuratorów, wieceprokuratorów lub podprokuratorów, mają prawo do uzyskania wpisu na listę adwokatów, co — zdaniem NRA — nie może być identyfikowane z obowiązkiem wpisu w okręgu tej izby adwokackiej, którą sam ubiegający się o wpis wskaże.

Jako jedyny zresztą argument na potwierdzenie tej tezy uchwała NRA powołuje się na brzmienie art. 79 u.o.u.a., w którym to artykule ustawodawca zagwa-

rantował adwokatом skreślonym z listy adwokatów w związku z objęciem stanowiska sędziego, notariusza, prokuratora, wiceprokuratora, referendarza śledczego oraz asesora sądowego i prokuratury prawo nie tylko do ponownego wpisu na listę adwokatów, ale i prawo do siedziby, jaką mieli w chwili skreślenia z listy. *A contrario* — stwierdza uchwała NRA — wnioski osób wymienionych w art. 65 ust. 1 i 2 u.o.u.a. o wpis na listę adwokatów podlegają uwzględnieniu z zastrzeżeniem co do siedziby, wynikającym z zasad prawidłowego rozmieszczenia adwokatów.

Rozważmy, czy i jak dalece przytoczona teza uchwały NRA jest słuszna.

Osoby, które zajmowały stanowiska sędziów i prokuratorów, wiceprokuratorów lub podprokuratorów przez okres co najmniej 3 lat oraz ukończyły wyższe studia prawnicze z przepisanyimi egzaminami, będą wpisane (podkreślenie moje — W.N.) na swój wniosek — po upływie dwóch lat od chwili opuszczenia zajmowanych przedtem stanowisk — na listę adwokatów, chyba że przestały odpowiadać warunkom art. 63 pkt 1—3 (art. 65, 63 pkt 4 i art. 64 ust. 1 pkt 2).

Dla uproszczenia rozumowania załóżmy, że nie ma zastrzeżeń wynikających z art. 63 pkt 1—3 u.o.u.a. Osoby te zatem muszą być wpisane na listę adwokatów, co wynika w sposób oczywisty ze sformułowania: „będą wpisane” i co jest chyba bezsporne. Rozważmy jednak, co oznacza sformułowanie: „na listę adwokatów” i czy można być wpisanym na listę adwokatów w znaczeniu abstrakcyjnym.

Ustawa o ustroju adwokatury w szeregu swych postanowień (art. 19 ust. 1, art. 45 ust. 2, art. 48 ust. 1 i 2, art. 63, art. 65 ust. 1, 2, 3, art. 67 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1 i 2, art. 70, art. 75 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1 i 2, art. 80, art. 81 ust. 1 i 2, art. 82, art. 93 ust. 2, art. 95 ust. 5 i 6, art. 109 ust. 1, art. 112 ust. 1) używa sformułowania: „lista adwokatów”, nie precyzując jednak bliżej, co należy rozumieć przez to pojęcie. Natomiast u.o.u.a. wyraźnie wskazuje — i to nas w toku dalszego rozumowania interesuje — kto prowadzi listę adwokatów (art. 48 ust. 1) oraz jaki organ adwokatury (art. 9 ust. 1) decyduje o wpisie na listę adwokatów (art. 67 ust. 1).

Z powołanych wyżej przepisów wynika jasno, że można być wpisanym na listę adwokatów tylko w określonej izbie. Nie istnieje pojęcie abstrakcyjne: „lista adwokatów”, a tylko „lista adwokatów w określonej izbie”. Skoro zatem nie ma abstrakcyjnego pojęcia listy adwokatów, to konsekwentnie trzeba uznać, że osoby, o których była wyżej mowa (a które dla uproszczenia w toku dalszych rozważań nazwiemy osobami wymienionymi w art. 65 u.o.u.a.), muszą być na swój wniosek wpisane na listę adwokatów w izbie, do której z takim wnioskiem wystąpiły po upływie dwóch lat od opuszczenia stanowisk wymienionych w art. 64 ust. 1 pkt 2 u.o.u.a., z zastrzeżeniem jedynie wynikającym z art. 73 u.o.u.a.

Wynika to również z brzmienia art. 65 ust. 2 i 3 u.o.u.a. O ile bowiem pkt 2 powołanego przepisu stwierdza, że osoby te muszą być wpisane na swój wniosek na listę adwokatów, o tyle pkt 3 cytowanego przepisu wprowadza ograniczenie co do obowiązku dokonania wpisu w tej izbie, w której osoby te zajmowały stanowiska wymienione w art. 64 ust. 1 pkt 2 u.o.u.a. w okresie ostatniego roku, art. zaś 65 pkt 1 u.o.u.a. uzależnia dokonanie wpisu od zgody Ministra Sprawiedliwości, jeżeli wniosek został złożony przed pływem 2 lat od opuszczenia stanowisk wymienionych w art. 64 ust. 1 pkt 2 u.o.u.a. Skoro więc osobą wymienioną w art. 65 u.o.u.a., która nie przestała odpowiadać warunkom art. 63 pkt 1—3 u.o.u.a., złoży po upływie 2 lat wniosek do którejkolwiek rady adwokackiej, to musi ona być wpisana na listę adwokatów tej izby.

Gdyby przyjąć tezę reprezentowaną przez głosowaną uchwałę, że art. 65 ust. 1 i 2 stwarza przedmiotowe prawa dla osób w tym artykule wymienionych do uzyskania wpisu na listę adwokatów (co nie może być identyfikowane z obowiązkiem wpisu w okręgu tej izby adwokackiej, którą sam ubiegający się o wpis wskaże), to pomijając już przytoczoną wyżej argumentację, nasuwa się tu ponadto szereg wątpliwości prawnych i praktycznych. Bo jak mianowicie wyobrazić sobie tryb składania przez zainteresowanego wniosku o wpis? Czy wniosek taki ma być składany w Naczelnej Radzie Adwokackiej, czy też w izbie adwokackiej wskazanej przez NRA? Oczywiście takie spekulacje myślowe należy całkowicie odrzucić, jako sprzeczne z ustawą. Art. 67 u.o.u.a. stanowi, że o wpisie na listę adwokatów decyduje rada adwokacka, przez co rozumieć należy organ wojewódzkiej izby adwokackiej (art. 36 u.o.u.a.).

Rczważmy teoretycznie następujący wypadek. Zainteresowany (czy — jak go nietrafnie zresztą określa uchwała — petent) składa wniosek do rady adwokackiej w X. Rada uchwałą odmawia dokonania wpisu. Zainteresowany nie korzysta z prawa wniesienia odwołania do Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 45 ust. 1 u.o.u.a. Następnie składa on kolejno wnioski do wszystkich rad adwokackich i w każdej — teoretycznie rzecz biorąc, idąc za tokiem rozumowania uchwały NRA — może uzyskać uchwałę odmawiającą wpisu. Żeby uzyskać wpis, zainteresowany musi wreszcie odwołać się do Ministra Sprawiedliwości, który zgodnie z wolą art. 65 ust. 2 u.o.u.a. nakaże wpis na listę adwokatów, a nadto w trybie art. 45 ust. 1 u.o.u.a. wyznaczy odwołującemu się siedzibę. Tryb ten jest trybem nadzwyczajnym i nie było chyba wolą ustawodawcy wprowadzanie takiego skomplikowanego postępowania dla uzyskania wpisu zagwarantowanego osobom wymienionym w art. 65 u.o.u.a. Doprowadzając rozumowanie do absurdu, można by również wysunąć tezę, że zainteresowana osoba wymieniona w art. 65 u.o.u.a. powinna wystąpić każdorazowo do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o wskazanie siedziby.

Wydaje się, że głosowana uchwała nie czyni różnicy pomiędzy pojęciem „wpisu w okręgu tej izby adwokackiej, którą sam ubiegający się o wpis wskaże”, a pojęciem: „wnioski osób wymienionych w art. 65 ust. 1 i 2 u.o.u.a. o wpis na listę adwokatów podlegają uwzględnieniu z zastrzeżeniem co do siedziby, wynikającym z zasad prawidłowego rozmieszczenia adwokatów”.

Słuszny jest pogląd wyrażony w uchwale że rada adwokacka może wskazać wnioskodawcy wymienionemu w art. 65 u.o.u.a. siedzibę. Pogląd ten wynika jednak nie z przeciwstawienia sobie treści art. 65 i 79 u.o.u.a., lecz z wyraźnego przepisu art. 67 i 74 u.o.u.a., przy czym art. 74 będzie miał zastosowanie nie tylko do osób wymienionych w art. 65, ale również do osób wymienionych w art. 79 u.o.u.a. O ile jednak do osób wymienionych w art. 65 będzie miał zastosowanie nie tylko przepis art. 74 u.o.u.a., który jest wyjątkiem, ale również, i to przede wszystkim, przepis art. 67 ust. 2, o tyle do osób wymienionych w art. 79 nie będzie miał zastosowania przepis art. 67 ust. 2, a tylko przepis wyjątkowy zawarty w art. 74 u.o.u.a.

Powstaje pytanie, kiedy wobec osoby wymienionej w art. 79 u.o.u.a. można zastosować postanowienie art. 74, bo trudno by było przyjąć (a co może jednak sugerować głosowana uchwała), że przywileje gwarantowane tej osobie na mocy art. 79 ust. 2 u.o.u.a., dające w efekcie prawo do siedziby, jaką ta osoba miała w chwili skreślenia z listy adwokatów, są przywilejami dożywotnimi. Sądzić można, że nie to było intencją ustawodawcy. Czy już następnego dnia po ponownym wpisie na listę adwokatów można tej osobie zmienić siedzibę w trybie art. 74

ust. 2 i 3 u.o.u.a.? Wydaje się, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Gdyby zająć stanowisko odmienne, to osoba wymieniona w art. 79 u.o.u.a., przy ponownym wpisie na listę adwokatów, byłaby z przyczyn nieuzasadnionych w lepszej sytuacji aniżeli inna osoba wpisana na listę adwokatów w określonej izbie, która nie była skreślona z listy adwokatów w wypadkach przewidzianych w art. 78 ust. 1 pkt 2, 4 i 5 u.o.u.a. i wpisana ponownie.

Uprawnienia osób, które z przyczyn wymienionych w art. 78 ust. 1 pkt 2, 4 i 5 zostały skreślone z listy, w razie ponownego wpisu na listę adwokatów idą dalej aniżeli osób wymienionych w art. 65 u.o.u.a., ale nie w takim sensie, jak to głosi głosowana uchwała. O ile bowiem osoby wymienione w art. 65 u.o.u.a. mają prawo do wpisu na swój wniosek w określonej przez siebie izbie adwokackiej, o tyle osoby wymienione w art. 79 u.o.u.a. muszą być ponownie wpisane na swój wniosek nie tylko w izbie, w której były wpisane na listę adwokatów przed ich skreśleniem w trybie art. 79 u.o.u.a., ale mają nadto prawo do tej samej siedziby, jaką miały w chwili skreślenia z listy, co wynika z brzmienia art. 79 ust. 2 u.o.u.a., z zastrzeżeniami jednak wyżej wskazanymi, wynikającymi z art. 74 ust. 2 i 3 u.o.u.a.

Należy również ustosunkować się do tezy zawartej w pkt IX głosowanej uchwały, gdzie jest mowa o zasadach dokonywania wpisów na listę adwokatów osób zajmujących stanowiska wymienione w przepisie art. 70 u.o.u.a. z zastrzeżeniem, że w razie zamiaru podjęcia wykonywania zawodu rada adwokacka podejmie decyzję w sprawie nowej siedziby tylko wówczas, gdy wzgląd na prawidłowe rozmieszczenie uzasadnia wpis na listę w tym okręgu izby adwokackiej.

Teza podana wyżej jest w pełni zasadna. Należałoby jedynie zawarte w niej twierdzenie rozszerzyć. Zastrzeżenie wyżej podane dotyczy nie tylko osób wymienionych w art. 70 u.o.u.a., ale także wszystkich osób, które ubiegają się o wpis na listę adwokatów (art. 63 i 64 ust. 1 pkt 1 u.o.u.a.), a które nie korzystają z przepisów szczególnych, jak osoby wymienione w art. 79 czy 65 u.o.u.a.

Władysław Naruszewicz

## GLOSSA II

W glosie I jej autor ustosunkował się do tez wyrażonych w głosowanej uchwale NRA w pkt VIII i IX, przy czym krytyczne swe uwagi odniósł głównie do pkt VIII, zawierającego wykładnię przepisu art. 65 u.o.u.a. Ze względu na znaczenie, jakie w praktyce odgrywa właściwa wykładnia omawianego przepisu, oraz ze względu na zastrzeżenia zawarte w glosie I, poświęćmy temu zagadnieniu uwagę w nieco szerszym zakresie.

Na wstępie jednak dwie uwagi natury ogólnej:

1) nie może dać dobrego efektu analiza pojedynczego przepisu w oderwaniu od ustawy, w ramach której przepis ten istnieje. Bez potraktowania (w ramach wykładni systematycznej) całej ustawy jako logicznie ze sobą powiązanego zespołu przepisów prawnych skierowanych na urzeczywistnienie określonych, społecznie pożądaných celów, nie można zrozumieć istotnego sensu poszczególnych przepisów;

2) skoro akty prawne mają na celu określone skutki społeczne, to wszelka interpretacja nie może nie uwzględniać motywów ustawodawczych, wykładni historycznej.

Po tych wstępnych uwagach przejdźmy do konkretnych rozważań zmierzających do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy stanowisko wyrażone w pkt VIII głosowanej uchwały, głoszącej, że przepis art. 65 cyt. u.o.u.a. stwarza wprowadzenie przedmiotowe prawa dla osób w nim wymienionych, ale że prawa te nie mogą być identyfikowane z obowiązkiem wpisu w izbie wskazanej przez zainteresowanego, jest słuszne, czy też nie.

Punktem wyjścia do tych rozważań musi być przepis art. 67 cyt. ustawy, który w ustępie pierwszym prawo do dokonywania wpisów zastrzega wyłącznie radzie adwokackiej.

Uchwała rady adwokackiej uwzględniająca wniosek o wpis na listę adwokatów zawiera w istocie dwa rozstrzygnięcia:

- a) zasadnicze — w kwestii samego wpisu na listę adwokatów,
- b) pochodne — w zakresie siedziby.

Jakkolwiek bez pozytywnego rozstrzygnięcia pierwszej kwestii (wpisu) nie można wyznaczyć siedziby, to jednak — z kolei — niemożność wyznaczenia siedziby w ramach prawidłowego rozmieszczenia adwokatów dla zapewnienia ludności należytej pomocy prawnej musi w konsekwencji doprowadzić do negatywnego rozstrzygnięcia pierwszej kwestii. Rada adwokacka może nie mieć żadnych wątpliwości co do tego, że zainteresowany ma kwalifikacje wymagane przepisem art. 62 (ew. w związku z art. 64), a mimo to, z braku możliwości wyznaczenia siedziby, wniosku nie uwzględnić.

Występują co prawda w praktyce również i takie sytuacje, kiedy rada adwokacka przyjmuje deklarację zainteresowanego, że po wpisie na listę nie będzie on wykonywał zawodu adwokata w zespole, za wiarogodną i z tego względu dokonuje wpisu na listę adwokatów. Podjęta w tych warunkach uchwała rady adwokackiej może nie mieć żadnego wpływu na prawidłowe rozmieszczenie. Jakkolwiek rozważania na ten temat przekraczają zakres niniejszego tematu, to jednak godzi się zauważyć, że *de lege lata* nie ma dwóch, odrębnych list adwokatów: jednej dla wykonujących zawód w zespole, w którym kwestia prawidłowego rozmieszczenia odgrywa decydującą rolę, i drugiej dla nie wykonujących zawodu w zespole, w którym to wypadku przesłanka prawidłowego rozmieszczenia byłaby obojętna.

W każdym razie w uchwale uwzględniającej wniosek o wpis będziemy mieli do czynienia z dwiema decyzjami: jedną w kwestii wpisu i drugą w kwestii siedziby.

Pierwsza kwestia (wpis) pozostawiona jest w zasadzie swobodnej decyzji rady adwokackiej. Od tej zasady istnieją jednak dwa wyjątki dotyczące:

- a) obligatoryjności wpisu w sytuacji wymienionej w art. 65,
- b) obligatoryjności wpisu w sytuacji wymienionej w art. 79 ust. 1.

W drugiej kwestii (siedziba) zasada wyrażona w art. 67 ust. 2 doznaje ograniczenia tylko w jednym wypadku, a mianowicie w sytuacji przewidzianej w art. 79 ust. 2.

Cytowane przepisy, będące wyjątkami od zasady, nie mogą być interpretowane rozszerzająco, przeciwnie, należy je interpretować ścisłająco. Zastanówmy się teraz, jaki wzgląd społeczny zadecydował o wprowadzeniu przepisu art. 65.

Nie może być chyba żadnej wątpliwości, że prawa b. sędziów czy b. prokuratorów do obligatoryjnego wpisu nie stanowią szczególnego przywileju dla tej grupy zawodowej, lecz wiążą się z innym, o wiele szerszym interesem społecz-

nym. Jak wynika bowiem z uzasadnienia rządowego projektu ustawy z dnia 5.XI. 1958 r.<sup>1</sup> (którą to ustawą został wprowadzony przepis oznaczony obecnie numerem 65) oraz z dyskusji<sup>2</sup> poświęconej temu zagadnieniu, obligatoryjność wpisu na listę adwokatów b. sędziów i b. prokuratorów podyktowana była potrzebą usunięcia obaw, że subiektywizm środowiska adwokackiego, którego organy decydują o wpisie, mógłby niejednokrotnie oddziaływać ujemnie na prawidłowość rozstrzygnięcia w tym względzie. Jeżeli nawet obawa ta (subiektywizmu środowiska adwokackiego) mogłaby być obiektywnie nieuzasadniona, to jednak takie odczucie sędziów czy prokuratorów mogłoby — zdaniem ustawodawcy — wpływać ujemnie na niezawisłość sędziowską.

Ta racja społeczna jest tylko jedną pośród wielu, które całej ustawie nadają określony kierunek, określony sens społeczny. Każda ustawa bowiem godzi różne (co nie znaczy, że sprzeczne) racje społeczne. Zgodnie ze wstępną uwagą musimy w naszych rozważaniach uciec się zarówno do wykładni historycznej, jak i systematycznej.

Dostrzegając względą społeczny, jaki przemawiał za wprowadzeniem cyt. art. 65, nie możemy jednak oderwać się od podstawowej racji społecznej, jaka decyduje w ogóle o istnieniu adwokatury, a mianowicie o określonym zapotrzebowaniu społecznym na pomoc prawną. Oczywiście taką pomoc prawną, jaka w ramach socjalistycznego porządku prawnego ma ustawowo wyznaczone zadania (art. 2 i 17 u. o u.a.). Owo zapotrzebowanie społeczne zobowiązuje rady adwokackie do takiego rozmieszczenia adwokatów, które potrafiłoby należycie zapewnić ludności należyłą pomoc prawną.

Z tą racją społeczną nie może konkurować żadna inna. Jeżeli w określonym ośrodku istnieje społeczna potrzeba pomocy prawnej, to wówczas — i to tylko wówczas — można mówić o tym, kto najbardziej gwarantuje należyłą pomoc prawną. Prawidłowe rozmieszczenie adwokatów w tym ujęciu to sprawa nie jakichś partykularnych interesów adwokatury, lecz określonego interesu społecznego, ocenianego w pierwszej instancji przez rady adwokackie, kontrolowanego w stosowanym zakresie instancyjnie bądź w ramach nadzoru przez Ministra Sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 i 68 u. o u.a.), bądź też przez Naczelną Radę Adwokacką (art. 60 i 74 ust. 2 i 3 cyt. ustawy).

Zasada prawidłowego rozmieszczenia adwokatów obowiązuje nie tylko na terenie województwa, ale w jeszcze większej mierze w skali całego kraju (por. art. 14, 16, 55 ust. 1 pkt 4 art. 60, 67 ust. 2 i 74 ust. 3 cyt. ustawy).

Jeżeli wpis nastąpiłby w izbie, w której jest nadmiar adwokatów, to przy równoczesnym dotkliwym braku adwokatów w innych izbach NRA miałyby nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek, działając właśnie w interesie społecznym, przenieść siedzibę do tej izby, w której ludność nie ma należycie zapewnionej pomocy prawnej.

Kontrolę prawidłowości rozmieszczenia wykonuje również Minister Sprawiedliwości, który kierując się interesem społecznym, może na zasadzie art. 68 ustawy założyć przeciwko wpisowi albo podjąć odpowiednią decyzję na zasadzie art. 14 cyt. ustawy.

<sup>1</sup> Druki sejmowe z 1958 r. nr 192. W rządowym projekcie ustawy czytamy m.in.: „Proponowany przepis ma na celu całkowite uniezależnienie urzędujących sędziów i prokuratorów (...) od wszelkich nacisków środowiska adwokackiego”.

<sup>2</sup> Sprawozd. stenogr. — IV Sesja, 26 posiedzenie z 5.XI.1958 r.

Interpretacja odmienna od wskazanej wyżej musiałaby prowadzić do społecznie niepożądanych skutków, do mechanicznego uwzględniania wniosków b. sędziów czy b. prokuratorów o wpis i siedzibę nie w miejscowościach, w których istnieje zapotrzebowanie na pomoc prawną adwokatów, ale miejscowościach wskazanych przez zainteresowanych.

Dla ilustracji można podać, że niektóre ośrodki, jak np. Warszawa lub Kraków, mają nadmierną — w stosunku do potrzeb — liczbę adwokatów i z tego względu nie mogą nawet (a przynajmniej w każdym wypadku) zapewnić wpisu szkolonym przez siebie aplikantom, gdy tymczasem szereg ośrodków, jak np. Koszalin czy Zielona Góra, a w szczególności duża liczba ośrodków powiatowych (nie tylko w tych dwóch izbach) odczuwa znaczne zapotrzebowanie na pomoc prawną, uzasadniającą w interesie społecznym konieczność dokonania dalszych wpisów.

Argumentacja, że obligatoryjność wpisu w danej izbie nie pozbawia rady adwokackiej swobody rozmieszczenia w okręgu tej izby, jest tylko pozornie słuszna. Przyjęcie poglądu, że rada adwokacka ma obowiązek wpisania na listę swej izby osoby wymienione w art. 65, musiałoby prowadzić w konsekwencji do podważania zasady prawidłowego rozmieszczenia adwokatów. Jakież bowiem znaczenie miałyby zasada prawidłowego rozmieszczenia adwokatów na terenie całego kraju, gdyby pozostawić uznaniu tych zainteresowanych osób decyzję, na terenie której izby będą wykonywać zawód, nie licząc się zupełnie z zapotrzebowaniem ludności na pomoc prawną? Jak można by było mówić — opierając się na przykładzie wymienionej wyżej izby warszawskiej — o swobodzie rady adwokackiej w zakresie rozmieszczenia, skoro cała ta izba ma nadmiar adwokatów w stosunku do potrzeb?

Te właśnie okoliczności trafnie podkreśla głosowana uchwała NRA w pkt I, IV i V i dlatego stanowiska wyrażonego w pkt VIII nie można by było analizować bez uwzględnienia całej uchwały. Błędność zapatrywania adw. Naruszewicza w głosie I wynika z faktu, że analizę przepisu art. 65 przeprowadził jedynie na podstawie wykładni gramatycznej.

W konkluzji należy stwierdzić, że:

- rada adwokacka, rozpatrując wniosek oparty na przepisie art. 65, nie może kwestionować kwalifikacji niezbędnych do wpisu, jeżeli zainteresowany nie przestał odpowiadać warunkom z art. 63 pkt 1—3 u. o u.a.;
- rada adwokacka musi jednak badać możliwość wpisu w danej izbie z punktu widzenia prawidłowości rozmieszczenia adwokatów, co w konsekwencji, mimo bezsporności prawa do wpisu, może w określonej izbie spowodować nieuwzględnienie wniosku.

Dodać należy, że z przepisu art. 65 ust. 3 wynika wyłącznie zakaz wpisu na listę określonej izby w ciągu dwóch lat, z czego nie można *a contrario* wysuwać wniosku, że po upływie tego czasu rada może dokonać wpisu, nie kierując się koniecznością prawidłowego rozmieszczenia adwokatów, niezbędnego dla zapewnienia ludności należytej pomocy prawnej.

Przytoczone argumenty uzasadniają całkowicie trafność poglądu wyrażonego w głosowanej uchwale NRA, natomiast nie pozwalają na przyjęcie poglądu zaprezentowanego w głosie pierwszej.

*Zdzisław Czeszejko*